

Brytyjskie służby imigracyjne sparaliżowane liczbą azylantów

1 września 2020

Brytyjskie służby imigracyjne nie są w stanie sprawnie podejmować decyzji o przyznaniu bądź odmowie udzielenia azylu. Aż 80% osób czeka na rozpatrzenie sprawy ponad pół roku, a połowa z nich czeka ponad rok.

Tak długo procedura azylowa w Wielkiej Brytanii nigdy jeszcze nie trwała. W roku 2014, z którego pochodzą pierwsze dane, proporcje były dokładnie odwrotne: 80% osób czekało na decyzję mniej niż pół roku.

Władze na różne sposoby starają się wytłumaczyć przyczyny opóźnień. Z jednej strony obwiniają rekordową liczbę wniosków azylowych – w 2019 było ich 45 tysięcy, więcej niż w jakimkolwiek innym czasie od 2003 r., w tym w okresie kryzysu imigracyjnego 2015-2016. Z drugiej strony twierdzą, że powodem jest ogromna liczba wniosków „skomplikowanych”, cokolwiek to miałoby znaczyć.

Azylanci oczekujący na decyzję mieszkają w specjalnych ośrodkach i dostają 5 funtów dziennie na wydatki, nie mogą natomiast pracować. Prowadzi to często do problemów psychologicznych osób skazanych na przymusową, długotrwałą bezczynność.

W związku z rosnącą liczbą osób bardzo długo czekających na decyzję podniosły się głosy, że należy udzielać zezwolenia na pracę już po złożeniu wniosku. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie wypowiedziało się w tej sprawie, stwierdziło natomiast, że przygotowywane są „nowe zasady pracy”, które przypuszczalnie mają doprowadzić do skrócenia czasu rozpatrywania wniosków.

Autorstwo: (g)

Na podstawie: [BBC.com](https://www.bbc.com)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)